PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, piątek 20 grudnia 1929 r. Nr. 292

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Daily News 16.XII. Wilson Harris omawia dyktaturę w Hiszpanji, we Włoszech, Jugosławji i Polsce. Co się tyczy Polski pisze on m. in. że w danej chwili dyktatura marszałka Piłsudskiego jest najbardziej interesująca. Mimo, iż Marszałek jest oficjalnie tylko ministrem wojny, to jednak w rzeczywistości jest on władcą Polski. Autor zarzuca Marszałkowi, iż krępuje on parlamentaryzm. W dalszym ciągu autor podaje opis ostatnich zajść w Sejmie. Przewiduje on konflikt pomiędzy demokracją a dyktaturą. Zdaniem autora, konflikt ten jest bliższy w Polsce, niż we Włoszech lub Hiszpanji.

Podkarpatské Hlasy 13.XII. (Użhorod) w związku z przesileniem rządowem w Polsce, donosi, że ze względu na konieczność utworzenia rządu, mogącego współpracować z parlamentem, aktualny jest obecnie gabinet Patka względnie Bartla.

Prawosławnaja Karpatskaja Ruś 14.XII. (Użhorod) w art. p. t. „Pochód katolików na prawosławną cerkiew w Polsce" zamieszcza odezwę metropolity Djonizego do prawosławnej ludności w Polsce, piętnującą pretensje Kościoła Katolickiego do rewindykacji części dóbr kościelnych, będących w posiadaniu cerkwi prawosławnej. Podnosząc alarm z powodu rzekomej denacjonalizacji rosyjskiej dziatwy na Wołyniu, gdzie w szkołach nie uczą rosyjskiego języka, dziennik apeluje do rodziców, aby wzorując się na Polakach z czasów zaboru rosyjskiego, uczyli w domu swe dzieci języka ojczystego.

General - Anzeiger 11.XII. (Szczecin) w art. p. t. „Polnische Wahlmache" o „sztucznem wpływaniu" na wynik wyborów na polskim G. Śląsku w sensie stosowania polityki gwałtu względem mniejszości niemieckiej. Na razie mniejszość ta utrzymała dotychczasowy stan posiadania. Jest jednakże rzeczą wątpliwą, czy w przyszłości wybory wypadną tak stosunkowo pomyślnie, jak to miało ostatnio miejsce. Wątpliwości swe dziennik uzasadnia polską polityką szkolną, która rzekomo zmusza niemieckie dzieci do wychowywania w duchu polskim. Szczególną uwagę zwraca dziennik na przygotowania wyborcze „inscenizowane przez wojewodę Grażyńskiego". Artykuł kończy się życzeniem, by Genewa w najbliższym czasie zajęła się bliżej górnośląskiemi wyborami gminnemi.

Wozrożdenje 17.XII. w koresp. z Warszawy omawia dymisję rządu Świtalskiego, oświadczając, iż większość opozycyjna w Sejmie nie reprezentuje większości opinji. Przekazanie władzy z rąk ugrupowań, które popierają politykę marsz. Piłsudskiego, w ręce jego przeciwników równałoby się zamachowi stanu. Wobec tego rząd Świtalskiego zastąpiony może być wyłącznie przez rząd, mający zaufanie marsz. Piłsudskiego. Powstanie takiego rządu jest nieuniknione, gdyż dymisja Świtalskiego nie zmieniła układu sił politycznych w Polsce.

POLSKA A NIEMCY.

Berlingske Tidende 16.XII. zamieszcza w odcinku artykułu Holgera Angelo z Frankfurtu o stosunkach niemiecko - polskich. Autor twierdzi, że w całych Niemczech i we wszystkich warstwach społeczeństwa niemieckiego panuje przekonanie, że obecna granica polsko - niemiecka nie da się utrzymać, a pogląd

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, piątek 20 grudnia 1929 r. Nr. 292

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Daily News 16.XII. Wilson Harris omawia dyktaturę w Hiszpanji, we Włoszech, Jugosławji i Polsce. Co się tyczy Polski pisze on m. in. że w danej chwili dyktatura marszałka Piłsudskiego jest najbardziej interesująca. Mimo, iż Marszałek jest oficjalnie tylko ministrem wojny, to jednak w rzeczywistości jest on władcą Polski. Autor zarzuca Marszałkowi, iż krępuje on parlamentaryzm. W dalszym ciągu autor podaje opis ostatnich zajść w Sejmie. Przewiduje on konflikt pomiędzy demokracją a dyktaturą. Zdaniem autora, konflikt ten jest bliższy w Polsce, niż we Włoszech lub Hiszpanji.

Podkarpatské Hlasy 13.XII. (Użhorod) w związku z przesileniem rządowem w Polsce, donosi, że ze względu na konieczność utworzenia rządu, mogącego współpracować z parlamentem, aktualny jest obecnie gabinet Patka względnie Bartla.

Prawosławnaja Karpatskaja Ruś 14.XII. (Użhorod) w art. p. t. „Pochód katolików na prawosławną cerkiew w Polsce" zamieszcza odezwę metropolity Djonizego do prawosławnej ludności w Polsce, piętnującą pretensje Kościoła Katolickiego do rewindykacji części dóbr kościelnych, będących w posiadaniu cerkwi prawosławnej. Podnosząc alarm z powodu rzekomej denacjonalizacji rosyjskiej dziatwy na Wołyniu, gdzie w szkołach nie uczą rosyjskiego języka, dziennik apeluje do rodziców, aby wzorując się na Polakach z czasów zaboru rosyjskiego, uczyli w domu swe dzieci języka ojczystego.

General - Anzeiger 17.XII. (Szczecin) w art. p. t. „Polnische Wahlmache" o „sztucznem wpływaniu" na wynik wyborów na polskim G. Śląsku w sensie stosowania polityki gwałtu względem mniejszości niemieckiej. Na razie mniejszość ta utrzymała dotychczasowy stan posiadania. Jest jednakże rzeczą wątpliwą, czy w przyszłości wybory wypadną tak stosunkowo pomyślnie, jak to miało ostatnio miejsce. Wątpliwości swe dziennik uzasadnia polską polityką szkolną, która rzekomo zmusza niemieckie dzieci do wychowywania w duchu polskim. Szczególną uwagę zwraca dziennik na przygotowania wyborcze „inscenizowane przez wojewodę Grażyńskiego". Artykuł kończy się życzeniem, by Genewa w najbliższym czasie zajęła się bliżej górnośląskiemi wyborami gminnemi.

Wozrożdenje 17.XII. w koresp. z Warszawy omawia dymisję rządu Świtalskiego, oświadczając, iż większość opozycyjna w Sejmie nie reprezentuje większości opinji. Przekazanie władzy z rąk ugrupowań, które popierają politykę marsz. Piłsudskiego w ręce jego przeciwników równałoby się zamachowi stanu. Wobec tego rząd Świtalskiego zastąpiony może być wyłącznie przez rząd, mający zaufanie marsz. Piłsudskiego. Powstanie takiego rządu jest nieuniknione, gdyż dymisja Świtalskiego nie zmieniła układu sił politycznych w Polsce.

POLSKA A NIEMCY.

Berlingske Tidende 16.XII. zamieszcza w odcinku artykuł Holgera Angelo z Frankfurtu o stosunkach niemiecko - polskich. Autor twierdzi, że w całych Niemczech i we wszystkich warstwach społeczeństwa niemieckiego panuje przekonanie, że obecna granica polsko - niemiecka nie da się utrzymać, a pogląd

ten panuje także zagranicą. Niemcy zdają sobie sprawę, że Polska, będąca wielkiem państwem, musi mieć dostęp do morza, ale Niemcy muszą też mieć dostęp do Prus Wschodnich, gdyż jeśli Prusy nie będą połączone z Niemcami, to zachodzi obawa zupełnej utraty ich dla Niemiec. Niemcy przyznają, że Polska zmartwychwstała otrzymała słusznie ziemie czysto polskie, które przedtem posiadali Niemcy, ale konieczne jest jakieś korzystniejsze dla Niemiec rozwiązanie tego zagadnienia, a sposobu na to, niestety, jeszcze nie wynaleziono.

ZAGADNIENIA OGOLNE

FRANCJA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Tageszeitung 18.XII. w art. p. n. „Uwieczniona niewola nad Renem" pisze, że opinja publiczna w Niemczech nie da się teraz tak łatwo przekonać do obecnej polityki zagranicznej Rzeszy, jak to było za Stresemanna. Już układ z Polską wywołał sprzeciwy nawet w licznych kołach lewicowych, a układ kolejowy spowodował stanowisko prasy bynajmniej nie pochlebne dla rządu. Wprawdzie obecny minister spraw zagranicznych przejął ten układ w dziedzictwie po swym poprzedniku, lecz widocznie go popiera, co doprowadziło do tego, że rząd w tej sprawie zupełnie jest osamotniony. Za tym układem nie odezwał się ani jeden głos, a nawet pisma rządowe, jak „Germania", „Börsen - Courier" odnoszą się do niego b. krytycznie, nie przemówiła również za rządem „Deutsche Ztg."

Dziennik oczekuje, że ten opór, z jakim spotkał się układ kolejowy, będący zresztą w sprzeczności z uroczystemi zapewnieniami, wyłączającemi zgodę na nadzór nad Nadrenją poza rok 1935, udzieli się także frakcjom parlamentarnym. „Jak rząd może mówić o odprężeniu i likwidacji wojny, skoro daje ustępstwa, które w każdym punkcie podporządkowują się wojennemu duchowi Wersalu".

Deutsche Tageszeitung 18-XII. pisze z powodu wystąpienia dziennika „Figaro" przeciwko oddawaniu Niemcom Zagłębia Saary, że to wystąpienie należy przedewszystkiem uważać za „nacisk i bluff w stosunku do Niemiec." Wszystkie koła miarodajne w Paryżu wiedzą przecież dokładnie, że w interesie samej Francji leży uregulowanie sprawy tego zagłębia, gdyż ono, jako zastaw, z każdym rokiem traci na wartości, a głosowanie musi doprowadzić do wielkiej kompromitacji. Wezwań do zatrzymania zagłębia Saary nie można brać poważnie już z tego powodu, że mamy tutaj do czynienia z rządami Ligi Nar. a nie z francuskiem panowaniem. Przeprowadzenie zatem projektów „Figara" w każdym razie oznaczałoby upadek „dyktatu Wersalskiego, tak wielce wartościowego dla Francji".

Poważniej należy brać wywody „Echo de Paris". Autor jest przekonany, że oddawna istnieje zamiar oparcia na nowych zasadach t. zw. prawa sankcyj, a przedewszystkiem obsadzenia napowrót terenów Nadrenji w razie niewypełnienia przez Niemcy spłaty odszkodowań. W myśl jednak traktatu Wersalskiego do wydania podobnego orzeczenia potrzebna jest Komisja odszkodowaniowa, która miałaby być nadal zachowana wbrew zamiarom paryskich rzeczoznawców, a więc i wbrew planowi Younga. Zapewne istnieje zamiar użycia do tego jako pretekstu nie wyjaśnionych ostatecznie spłat odszkodowań wschodnich. Sensację stanowi twierdzenie wspomnianego pisma, że od Snowdena wychodzą plany co do tych sankcyj. „Jeśli chodzi o tego człowieka — pisze autor — to niema nic niemożliwego, ale ta wiadomość nie wygląda na prawdziwą. Narazie można zaznaczyć, że odpowiada ona więcej życzeniom francuskim, niż angielskim. Chyba że istnieje nowy jakiś układ (trzeba pamiętać o zbliżającej się konferencji morskiej) w którym Niemcy ponownie są ofiarą?"

Treptower General - Anzeiger 12.XII. w art. p. t. „Das Ostprogramm" pisze: „Jeżeli chodzi o utrzymanie ludzi na zagrożonych ziemiach i o zabezpieczenie im warunków bytu ,to trzeba w pierwszym rzędzie rozpatrzeć problem z punktu widzenia polityczno - komunikacyjnego, co stanowi alfę i omegę niemieckiej polityki wschodniej. Stwórzcie drogi komunikacyjne do zagrożonych i pod ciężarem traktatu wersalskiego uginających się kresów wschodnich, a wtedy sprawa „Ostprogramm'u" ruszy sama z miejsca".

Dziennikowi chodzi przedewszystkiem o wybudowanie kolei granicznej, łączącej Górny Śląsk ze wschodem, t. j. linji Guben — Kreuz. Z powodu granic, ustalonych traktatem wersalskim, przecięto naturalne arterje komunikacyjne, łączące obecne kresy z Poznaniem. Ażeby więc w części przynajmniej zaleczyć rany ,należy — zdaniem dziennika — popierać usilnie budowę linji kolejowej Guben — Kreuz, co w znacznym stopniu przyczynić się może do usunięcia bolączek, z jakiemi walczą kresy wschodnie.

Journal de Genève 18.XII. omawiając w art. wst. kryzys rządowy w Niemczech, pisze m. in., iż stanowiska kierownicze zajmowane są obecnie w Niemczech przez ludzi, którzy nie posiadają dostatecznego autorytetu, wobec czego wzięły górę czynniki,

rozbijające jedność społeczeństwa. W obecnej chwili można, zdaniem dziennika, najlepiej stwierdzić, jak wielką stratę poniosły Niemcy wskutek śmierci Stresemanna. Posiadał on wielki autorytet bez żadnych ambicyj osobistych, podczas gdy wysuwające się obecnie na czoło osobistości, takie jak dr. Schacht, Hugenberg i zapewne wielu innych, o których może jeszcze nic nie wiadomo, posiadają ambicje bez autorytetu.

Berl. Börsen - Courier 18.XII. pisze p. t. „Intryga Pertinaxa": „Nie możemy zbyt poważnie brać wysiłku Pertinaxa, który swoje intrygi przypina Snowdenowi. Musi on zdawać sobie jasno sprawę, że z punktu widzenia delegatów niemieckich nie nadawał się nawet do dyskusji plan Young'a, obarczony sankcjami, o których Snowden nigdy nie mówił ani jednem słowem. Właśnie dlatego Pertinax, zawołany wichrzyciel, podjął tę próbę sabotażu, która przedewszystkiem ostrzega nas, abyśmy w sprawie poruszonej nie ścierpieli najmniejszej niejasności".

ROZBROJENIE NA MORZU.

L'Echo de Paris 18.VIII. zamieszcza art. Pertinax'a w związku z przygotowaniami do konferencji londyńskiej. Autor wyraża żal z powodu niezdecydowanego stanowiska Francji, które wobec zdecydowanej podstawy innych państw, wydaje się słabem i chwiejnem. Rządy, którym zależy na powodzeniu obrad londyńskich nabierają przekonania, że najwygodniejsze będzie rozwiązanie wszystkich trudności kosztem Francji: „Z Mussolinim wszak lepiej nie zaczynać, a z Briandem zawsze można dojść do porozumienia". Autor nawołuje Francję, aby nie zgodziła się pod żadnym pozorem na zrównanie parytetu z Włochami, które nie będąc w możności dorównać jej pod względem tonażu, będą usiłowały doprowadzić do obniżenia przez konferencję poziomu uzbrojenia morskiego Francji. Nie należy również poddawać się iluzji, że Anglja i Ameryka nie doszły jeszcze do ostatecznego porozumienia w sprawie zbrojeń na morzu. Anglja i Ameryka mają wspólny interes, polegający na przyznaniu Francji jaknajniższego parytetu. Autor przypomina o nadsyłanych z Włoch wiadomościach, według których Włochy zrezygnowałyby może z żądania równości parytetu z Francją wzamian za ustępstwa na ich rzecz w Tunisie.

Francja pragnie wprawdzie szczerze porozumienia z Włochami, ale teren Afryki północnej byłby ostatnim z rzędu tych, na których Francja mogłaby czynić ustępstwa. Autor sądzi, iż rząd francuski musi być przygotowany na stawianie sporu i na walkę w obronie interesów Francji w Londynie. Zadanie Francji będzie tem trudniejsze, im dłużej będą trwać obecne matactwa.

La Tribuna 17.XII. cytuje opinję „Daily Telegraph", według której Włochy zgadzają się obecnie na zniesienie łodzi podwodnych dlatego tylko, że usunięcie tego rodzaju statków dałoby im przewagę nad Jugosławją. „La Tribuna" w odpowiedzi na ten zarzut podkreśla, że istnieje przymierze jugosłowiańsko-francuskie, skierowane przeciw Włochom, oraz, że Francja swojem stanowiskiem, przeciwnem zrównaniu sił z Włochami, utrudnia rozbrojenie.

The Morning Post 16.XII. Koresp. z Rzymu donosi, iż w kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Włochy prawdopodobnie przyjmą tezę francuską w kwestji morskiej, o ile dyskusja zostanie oparta na podstawie politycznej. Francja domaga się od Włoch zrzeczenia się parytetu. Odpowiedź włoska na notę francuską spodziewana jest w tym tygodniu.

WŁOCHY A FRANCJA.

Il Giornale d'Italia 15.XII., omawiając demonstracje marynarzy francuskich przed konsulatem włoskim w Szibeniku, twierdzi, że musiały je wywołać czynniki serbskie, dążące do zaostrzenia stosunków między Włochami a Jugosławją. Jako dowód przytacza autor propagandę przeciwwłoską, uprawianą w Jugosławji, a zwłaszcza artykuł dziennika belgradzkiego „Trgowinski Glasnik", który określa pobyt francuskiej marynarki wojennej w porcie Szibenik jako ostrzeżenie Francji pod adresem Włoch. Dziennik wyraża niedowierzanie, aby Francja dała się wciągnąć w lekkomyślną politykę Jugosławji i ostrzega Francję przed niebezpiecznemi następstwami podobnej polityki.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Sunday Times 15.XII. Koresp. dyplomatyczny pisze, że wręczenie dokumentów uwierzytelniających przez Sokolnikowa królowi zostanie odłożone aż do czasu otrzymania odpowiedzi od dominjów w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

The Daily Herald 16.XII. Koresp. z Paryża donosi, iż podjęcie przez Anglję stosunków dyplomatycznych z Sowietami wywołało zainteresowanie we Francji. W pewnych kołach utrzymuje się opinja, że konferencja francusko - sowiecka w sprawie długów, która została przerwana po wyjeździe Rakowskiego, ma być wkrótce wznowiona.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Le Quotidien 16.XII. Notre enquête sur les États - unis d'Europe. Wywiad z p. Francois de Tessan.
L'Echo de Paris 18.XII. Lacoste: Une enquête en Autriche.
Le Matin 18.XII. Besedowski: Les souvenirs d'un diplomate soviétique.

Germania 18.XII. Die Philipponen in Ostpreussen.

Neue Zürcher Ztg. 17.XII. Hoovers Wirtschaftssorgen. — *16.XII.* Italienische Kolonialpläne.